



o tyle wzrosły
miesięczne
wynagrodzenia
pracowników
PKM Jaworzno

Tygodnik

Nr 15/2019 17-24.04.2019 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

W numerze:

3 Coraz więcej węgla na zwałowiskach, a import stale rośnie.

4 Systematycznie spada liczba umów na czas określony.

5 Wyniki referendum przesądzą o strajku w szpitalu?

*“Nie zna śmierci Pan żywota,
Chociaż przeszedł przez jej wrota;
Rozerwała grobu pęta
Ręka święta. Alleluja!”*

Wszystkim członkom i przyjaciołom
śląsko-dąbrowskiej Solidarności
życzymy radosnych Świąt Wielkanocnych.

Niech zmartwychwstały Chrystus
obdarzy Was i Wasze rodziny
błogostawieństwem, zdrowiem
i obfitymi łaskami.



Dominik Kolorz
[Signature]
przewodniczący Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Z ostatniej chwili:

Nadzieja na rozwiązanie konfliktu w oświacie

18 kwietnia o godz. 10.00 w rozpoczęcie się Prezydium Rady Dialogu Społecznego poświęcone rozwiązaniu konfliktu w oświacie. Premier Mateusz Morawiecki poinformował, że tego dnia zaproponuje konkretną formułę „okrągłego stołu”, poświęconego sprawom edukacji.

Od 7 kwietnia w szkołach i w przedszkolach w całym kraju trwa strajk nauczycieli. W przededniu strajku przedstawiciele krajowych władz oświatowych struktur Solidarności podpisali z rządem porozumienie w sprawie podwyżek płac, ale zrzeszony w OPZZ Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Forum Związków Zawodowych tego dokumentu nie podpisały, uznając podwyżki za niewystarczające i 7 kwietnia rozpoczęli strajk. W proteście uczestniczy też znaczna liczba członków NSZZ Solidarność, którzy nie są zadowoleni z postanowień porozumienia zawartego przez Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „S” i w ramach prowadzonych w poszczególnych placówkach oświatowych sporów zbiorowych z dyrektorami przystąpili do strajku.

Jak podało Śląskie Kuratorium Oświaty, 15 kwietnia w woj. śląskim strajkowało blisko 40 proc. przedszkoli i szkół oraz blisko 70 proc. nauczycieli.

NY

Krótko:

Nagroda za wyniki dla pracowników spółki PKP Cargo

Dzięki staraniom Solidarności w PKP Cargo za dobre wyniki spółki pracownicy otrzymali nagrodę w wysokości 700 zł brutto. Ma ona zostać wypłacona również w spółkach zależnych Grupy PKP Cargo.

Pieniądze trafiły na konta pracowników PKP Cargo 10 kwietnia. – 700 zł brutto dostali pracownicy zatrudnieni przed 1 kwietnia 2018 roku, czyli zdecydowana większość załogi. Osoby z krótszym stażem dostały połowę tej kwoty – mówi Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność.

Porozumienie w sprawie nagrody w PKP Cargo zostało zawarte 3 kwietnia. Strony rekomendowały wypłatę takiego bonusu również w spółkach zależnych Grupy na analogicznych zasadach, o ile pozwala na to ich sytuacja ekonomiczna. – W spółkach wysokość nagrody jest przedmiotem uzgodnień między zarządami i związkami zawodowymi – wskazuje Grymel.

W skład Grupy PKP Cargo oprócz spółki głównej wchodzi 30 spółek zależnych. Łącznie Grupa zatrudnia ok. 23 tys. pracowników.

ŁK

Program dla Śląska wreszcie przyspieszy?

Jest szansa, że kluczowe inwestycje przemysłowe zapisane w Programie dla Śląska wreszcie ruszą z miejsca. Po interwencji Śląsko-dąbrowskiej Solidarności organ koordynujący realizację PdŚ ma podlegać bezpośrednio Radzie Ministrów.

Jak wynika z informacji, do których dotarł TŚD, działający przy Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Podkomitet ds. Programu dla Śląska w najbliższych dniach ma zostać przekształcony w Radę Wykonawczą ds. Programu dla Śląska, która będzie mieć status organu pomocniczego Rady Ministrów. Zarządzenie w tej sprawie zyskało akceptację Komitetu Stałego Rady Ministrów i teraz czeka już tylko na podpis premiera Mateusza Morawieckiego.

Zmiana sposobu nadzoru nad realizacją Programu dla Śląska to bezpośrednia konsekwencja petycji, którą Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność skierował do rządzących 4 lutego. Członkowie ZR wskazali wówczas, że kluczowe dla przyszłości naszego regionu inwestycje zawarte w programie nie są realizowane. W składzie nowo powstałej Rady Wykonawczej ds. Programu dla Śląska mają zasiadać również przedstawiciele Śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Podniesienie rangi organu koordynującego realizację PdŚ daje nadzieję na przyspieszenie zapisanych w programie projektów inwestycyjnych, które do tej pory istniały tylko na papierze.

Dotychczas odpowiedzialne za koordynację wdrażania Programu było Ministerstwo Inwestycji i Roz-

woju. Choć szefowi resortu Jerzemu Kwiecińskiemu nie można zarzucić braku aktywności w tym zakresie, w praktyce nie miał on żadnych narzędzi, aby wyegzekwować jakiegokolwiek działania od innych resortów. W efekcie, o ile np. inwestycje z zakresu infrastruktury zapisane w PdŚ były dotychczas wdrażane w przyzwoitym tempie, to większość projektów, za które odpowiedzialne jest Ministerstwo Energii, w ogóle nie ruszyło z miejsca. Chodzi przede wszystkim

o inwestycje w nowoczesną energetykę opartą na węglu oraz innowacyjne technologie w górnictwie i przemyśle ciężkim, czyli przedsięwzięcia o pierwszorzędym znaczeniu dla gospodarki naszego regionu i miejsc pracy.

W ostatnim okresie, spółki energetyczne podległe Ministerstwu Energii nie tylko nie realizowały inwestycji zapisanych w PdŚ, ale też podejmowały działania sprzeczne z rządowym programem. Przykładem mogą tu być np. plany zarządu Polskiej Grupy Energetycznej dotyczące budowy w elektrowni w Rybniku bloku gazowego 700 MW, co w praktyce oznacza rezygnację z budowy wysokosprawnego bloku węglowego o podobnych parametrach. Tymczasem zgodnie z Programem dla Śląska Rybnik miał być jednym z miejsc,

w którym ulokowane zostaną inwestycje z zakresu nowoczesnej energetyki węglowej oraz kogeneracji energii elektrycznej i ciepłej.

ŁK

Chodzi przede wszystkim o inwestycje w nowoczesną energetykę opartą na węglu oraz innowacyjne technologie w górnictwie i przemyśle ciężkim, czyli przedsięwzięcia o pierwszorzędym znaczeniu.

Kalejdoskop:

Strajk w Amazonie w Niemczech

Pracownicy czterech niemieckich centrów wysyłkowych Amazona rozpoczęli w poniedziałek 15 kwietnia strajk ostrzegawczy. Domagają się układu zbiorowego pracy i podwyżek płac. Strajk zorganizował związek zawodowy ver.di. Jak podał portal związku, do protestu przystąpili pracownicy magazynów w Koblencji, Bad Hersfeld, Rheinbergu i Werne. W Koblencji strajk trwał 1 dzień, w Bad Hersfeld 2 dni, a w dwóch ostatnich miastach protest potrwa 4 dni, do 18 kwietnia. Związek ver.di nie wyklucza, że pracownicy z innych magazynów dołączą do strajku w czasie Wielkanocy. – Pracownicy będą walczyć o układy zbiorowe pracy, dzięki którym związki zawodowe i pracodawca wynegocjują dobre płace i warunki pracy. Układy zbiorowe są wyrazem szacunku i uznania dla pracowników – oświadczyła Stefanie Nutzenberger, przedstawicielka władz związku ver.di.

W Niemczech działa 12 centrów logistycznych Amazona. Zatrudniają w sumie 13 tys. osób.

Mieszkania za drogie dla Niemców

40 tys. mieszkańców Berlina protestowało 6 kwietnia na ulicach miasta przeciwko horrendalnym czynszom za wynajem mieszkań. Manifestacje odbyły się również m.in. Monachium, Kolonii i Dortmundzie – donosi Deutsche Welle. Protestujący domagają się wywłaszczenia koncernów mieszkaniowych posiadających ponad 3 tys. mieszkań na wynajem. Mieszkania miałyby odkupić miasto. Berliński Senat szacuje, że kosztowałyby to ponad 30 mld euro. Ze statystyk wynika, że prywatni właściciele mieszkań na wynajem oraz koncerny mieszkaniowe w ostatnich latach znacząco wywinowały czynsze. W 2017 roku średni koszt wynajęcia takiego mieszkania w dużych niemieckich miastach wyniósł 8,7 euro za metr. W przypadku mieszkań spółdzielczych było to 7,5 euro/m a lokali komunalnych 7,4 euro/m.

W Niemczech w wynajmowanych mieszkaniach lub domach żyje ponad połowa obywateli.

Bruksela wysyła ojców na urlopy

Parlament Europejski przyjął przepisy w sprawie nowych zasad urlopów rodzicielskich. Przewidują one, że przez co najmniej dwa miesiące z urlopu rodzicielskiego korzystać będzie ojciec. Regulacje mają pomóc matkom w powrocie do pracy. Początkowy projekt zakładał, że ojcowie będą musieli wykorzystać przynajmniej 4 miesiące urlopu rodzicielskiego, a jeśli tego nie zrobią, urlop przepadnie i nie będzie też mógł być przeniesiony na matkę. Ostatecznie przegłosowano złagodzony projekt przewidujący, że długość urlopu, którego nie będzie można przenieść na drugiego rodzica, wyniesie dwa miesiące.

Obecnie w Polsce urlop macierzyński oraz urlop rodzicielski może wynieść łącznie rok i być w całości wykorzystany przez matkę dziecka. Decyzja PE oznacza, że ten stan się zmieni. Państwa członkowskie muszą się dostosować do nowych przepisów w ciągu trzech lat.

Oprac. NY, ŁK

Coraz więcej na zwałach, a import wciąż rośnie



Foto: TSD

Na zwałowiskach kopalń Polskiej Grupy Górniczej znajduje się obecnie pół mln ton węgla. Zwały będą nadal rosnąć, bo spółki energetyczne nie odbierają zakontraktowanego surowca – alarmuje Solidarność w PGG i domaga się wyjaśnień od zarządu spółki.

Zakładowa Organizacja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Polskiej Grupy Górniczej S.A. jest zaniepokojona rosnącymi zwałami przy kopalniach PGG. Jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy jest nieodbieranie przez spółki energetyczne zakontraktowanego wcześniej węgla – czytamy w piśmie skierowanym do zarządu PGG 15 kwietnia.

Bogusław Hutek, szef górniczej Solidarności i przewodniczący związku w PGG wskazuje, że do obecnej sytuacji przyczynił się rekordowy import węgla do Polski, który w ubiegłym roku wyniósł niemal 20 mln ton. – Spółki energetyczne „zapchały” się węglem z importu, najprawdopodobniej po to,

aby zmusić PGG do obniżenia cen. To do złudzenia przypomina sytuację z lat 2014-2015, gdy polskie górnictwo znalazło się na skraju bankructwa, a przez Śląsk przetoczyła się gigantyczna fala protestów – mówi szef górniczej Solidarności. – Oczekujemy od zarządu PGG informacji dotyczącej tego, jakie działania podjął lub zamierza podjąć w celu wyegzekwowania kontraktów na dostawę węgla do energetyki oraz jak postępowanie spółek energetycznych wpływa na kondycję finansową naszej spółki – dodaje.

Kolejna kwestia poruszona w piśmie do zarządu PGG dotyczy sprzedaży przez spółki Polskiej Grupy Energetycznej i Grupy Enea pochodzących z importu kwalifikowanych paliw, takich jak np.

ekogroszek czy kostka. Chodzi o węgiel sprzedawany w sektorze komunalno-bytowym, czyli rynku, na którym Polska Grupa Górnicza uzyskuje znaczącą część przychodów. W ocenie Solidarności w PGG to działanie na szkodę spółki, które jest szczególnie bulwersujące zwążywszy na fakt, że zarówno PGE, jak i Enea są akcjonariuszami Polskiej Grupy Górniczej. – Domagamy się informacji od zarządu PGG, czy rozważyła powiadomienie odpowiednich służb o działaniach akcjonariuszy oraz czy informacje dotyczące tej kwestii zostały przekazane Radzie Nadzorczej oraz Komitetowi Inwestorów – mówi Bogusław Hutek.

Przewodniczący podkreśla, że polskie górnictwo nie jest w stanie konkurować cenowo z węglem sprowadzanym

głównie z Federacji Rosyjskiej przede wszystkim ze względu na nadmierne obciążenia fiskalne rodzimego sektora wydobywczego. Branża górnicza jest obciążona 34 różnymi podatkami i innymi daninami publiczno-prawnymi. 9 z nich to podatki opłacane wyłącznie przez górnictwo, którymi nie jest obłożony żaden inny sektor gospodarki. – Kontynuacja szkodliwych działań spółek energetycznych kontrolowanych przez Skarb Państwa spowoduje, że PGG i inne spółki węglowe już niebawem zaczną przynosić straty. Być może to celowe działanie, aby rządzący podobnie jak kilka lat temu zyskali pretekst do likwidacji kopalń i miejsc pracy – wskazuje Hutek.

Łukasz Karczmarczyk

Reklama

GRUPA KOK®

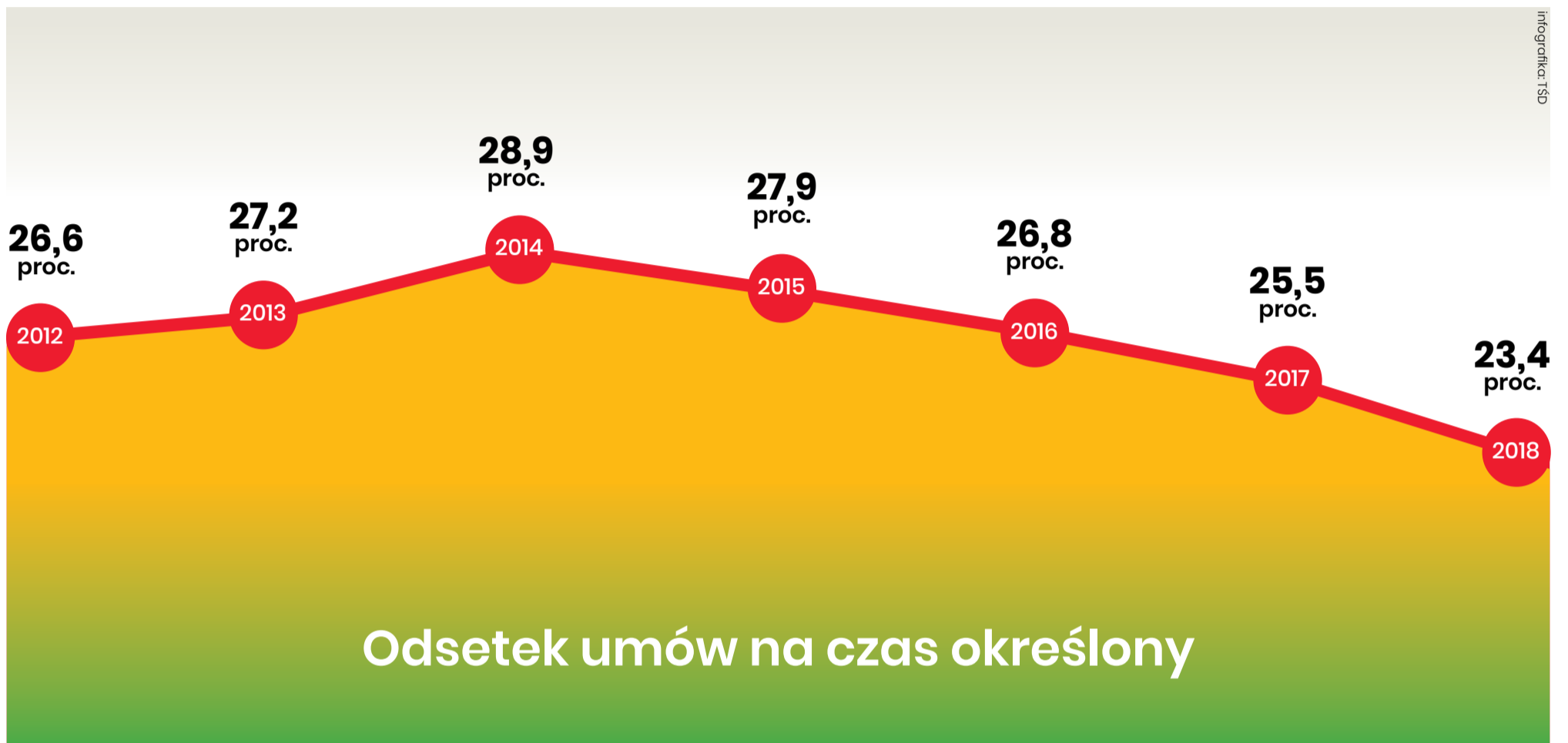


**Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych optymizmem budzącej się do życia przyrody,
wiarą w sens i potęgę życia,
pogody w sercu i radości płynącej z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego,
smacznego Świąconego w gronie najbliższych osób**

życzą Państwu

Zarząd oraz Pracownicy Grupy KOK Sp. z o.o.

Spada liczba umów na czas określony



Na umowach na czas określony wciąż pracuje niemal co czwarty polski pracownik. Jednak ich liczba wreszcie zaczyna spadać. To wynik dobrej sytuacji na rynku pracy oraz zmian wprowadzonych do Kodeksu pracy, w wyniku działań podjętych przez NSZZ Solidarność.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, liczba osób zatrudnionych na umowy o pracę na czas określony w ciągu roku zmniejszyła się o 9 proc. Pod koniec 2018 roku takie umowy posiadało ponad 3,054 mln Polaków, czyli o 286 tys. mniej niż rok wcześniej. W ocenie dr. Jana Czarzastego z Zakładu Socjologii Ekonomicznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie spadek liczby terminowych umów o pracę jest związany głównie z dobrą koniunkturą gospodarczą i poprawiającą się sytuacją na rynku pracy. Pod koniec ubiegłego roku bezrobocie spadło do rekordowego niskiego poziomu 5,8 proc. – Pracodawcy mają problemy ze znalezieniem odpowiednich pracowników, więc muszą o nich konkurować. Z tego względu oferują coraz lepsze warunki, m.in. bardziej stabilne umowy. To dotyczy nie tylko nowo zatrudnianych osób, ale także zatrzymanych, które dobrze pracują – mówi ekonomista.

Nowelizacja Kodeksu pracy

Coraz lepsza sytuacja na rynku pracy to nie jedyny powód spadku liczby umów terminowych. Duże znaczenie miała także nowelizacja Kodeksu pracy, która weszła w życie w lutym 2016 roku. Nowela wprowadziła istotne ograniczenia dotyczące zatrudniania na czas określony. Zgodnie z nowymi przepisami pracodawca ma prawo podpisać

z jednym pracownikiem maksymalnie trzy tego typu umowy, a łączny okres ich trwania nie może przekroczyć 33 miesięcy. Wyjątkiem jest okres próbny, ale nie może on być dłuższy niż 3 miesiące. W listopadzie zeszłego roku minęły 33 miesiące od zmiany przepisów, co oznacza, że pierwsze umowy terminowe zaczęły się przekształcać w umowy na czas nieokreślony.

Efekt działań związku

Korzystna dla pracowników zmiana przepisów to efekt działań NSZZ Solidarność. We wrześniu 2012 roku związek złożył w Komisji Europejskiej skargę dotyczącą nadużywania w naszym kraju umów na czas określony. W odpowiedzi w grudniu 2013 roku KE przesłała polskim władzom wezwanie do usunięcia uchybień w prawie. Na początku 2016 roku, kiedy w wyniku skutecznych działań NSZZ Solidarność przepisy ograniczające stosowanie umów na czas określony wchodziły w życie, umowę terminową posiadało ponad 27 proc. Polaków. Wiele osób w ten sposób pracowało przez kilka, a nawet kilkanaście lat. Bez stabilnej pracy trudno dostać kredyt na mieszkanie, czy nawet kupić nową lodówkę lub telewizor na raty. Bez poczucia jakiegokolwiek stabilności niełatwo zdecydować się na założenie rodziny i posiadanie dzieci.

Pracodawcy chętnie korzystali z liberalnych przepisów. Pracownika zatrudnio-

nego na czas określony znacznie łatwiej i taniej zwolnić. Niepewność zatrudnienia sprawia również, że rzadziej będzie on miał odwagę upomnieć się o podwyżkę, czy lepsze warunki pracy. Bez stałej umowy o pracę trudniej również podjąć decyzję o zapisaniu się do związku zawodowego, nie mówiąc już o założeniu organizacji związkowej w zakładzie pracy i zostaniu jej przewodniczącym

Dobry trend

Mimo spadku liczby tego typu umów sytuacja w Polsce wciąż daleka jest od idealnej. Umowy terminowe posiada 23,4 proc. pracowników. W Unii Europejskiej pod tym względem gorzej jest tylko w Hiszpanii, gdzie umowy na czas określony ma 27,5 proc. pracowników. Średnia unijna wynosi 14,4 proc. O wiele lepiej pod tym względem wypadają np. nasi południowi sąsiedzi. W Czechach odsetek ten wynosi 8,4 proc., na Słowacji 8 proc. Na Węgrzech umowę na czas określony ma 7 proc. pracowników. Jednak zdaniem dr. Czarzastego kolejne miesiące przyniosą dalsze ograniczanie umów terminowych w naszym kraju. – Jeżeli nie nastąpi gwałtowne pogorszenie koniunktury gospodarczej, ta liczba będzie się zmniejszać. Nie należy oczekiwać lawinowego spadku, ale limit zatrudniania na czas określony został wprowadzony i to będzie przynosić efekty – mówi ekonomista z SGH.

Agnieszka Konieczny

Frekwencja przekroczyła 50 proc.



Foto: TSD

Już ponad 50 proc. pracowników Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 w Rybniku wzięło udział w referendum strajkowym, trwającym w tej placówce od 9 kwietnia. To oznacza, że głosowanie będzie ważne.

Refendum zostanie zakończone 18 kwietnia i dopiero po tym terminie będzie znany jego wynik. Jeżeli większość uczestników głosowania poparła postulaty strony związkowej, działające w szpitalu związki będą mogły zorganizować akcję strajkową. – Biorąc udział w głosowaniu, pracownicy dają wyraz swojemu niezadowoleniu. Podkreślają, że mają dość niskich wynagrodzeń i chcą godnie zarabiać. Oczywiście nie znamy jeszcze wyniku głosowania, ale sądząc po nastrojach, raczej trudno się spodziewać innego rozstrzygnięcia, niż poparcie strajku przez większość głosujących – mówi Piotr Raj-

man, przewodniczący Solidarności w rybnickim szpitalu.

Rajman podkreśla, że pracownicy biorą udział w głosowaniu, mimo że część z nich czuje się zastraszana przez bezpośrednich przełożonych. – Pojawiły się np. groźby nieprzedłużenia umów o pracę. Ponadto pracodawca rozwiślał plakaty, które mają zniechęcić pracowników do głosowania i przekonać ich, że nie warto brać udziału w referendum – dodaje.

Solidarność i pozostałe związki zawodowe domagają się podwyższenia płac zasadniczych wszystkich pracowników. Spór zbiorowy trwa w placówce od maja zeszłego roku. Uczestniczą w nim wszystkie organizacje związkowe z wyjąt-

kiem Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Mimo to członkowie tego związku biorą udział w głosowaniu.

24 października zeszłego roku przedstawiciele związków podpisali z pracodawcą porozumienie, które gwarantowało spełnienie części żądań, ale nie kończyło sporu zbiorowego. Zgodnie z zapisami dokumentu płace zasadnicze w placówce wzrosły o 400 zł brutto. Jednak postulat związków w sporze dotyczy podwyżek wynoszących 1200 zł i teraz strona związkowa domaga się pozostałych 800 zł.

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym na umowach o pracę zatrudnionych jest ok. 1300 osób.

Agnieszka Konieczny

Krótko:

Podwyżki płac w PKM Jaworzno

Podwyżki wynagrodzeń o 225 zł brutto miesięcznie i 1400 zł brutto nagrody z okazji branżowego święta

– to najważniejsze zapisy porozumienia płacowego podpisanego na początku kwietnia przez związki zawodowe działające w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej w Jaworznie i pracodawcę. Wyższe wypłaty wpłyną na ich konta na początku maja.

– Podobne porozumienia podpisujemy co roku, dzięki czemu płace w spółce systematycznie rosną. W ciągu trzech lat podwyżka wyniosła w sumie ok. 700 zł brutto – podkreśla Tomasz Fidziński, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Związkowcy wynegocjowali z pracodawcą także nagrodę z okazji obchodzonego w maju Dnia Pracownika Gospodarki Komunalnej. Tak samo jak w zeszłym roku wyniesie ona 1400 zł brutto i zostanie wypłacona w dwóch transzach, w czerwcu i w grudniu.

Wzrost płac w Velvet Care

Od kwietnia średnio o 4,5 proc. wzrosły wynagrodzenia większości pracowników spółki Velvet Care w Kluczach.

Takie podwyżki wynegocjowały z pracodawcą organizacje związkowe działające w firmie, w tym NSZZ Solidarność. Wyższe wypłaty wpłyną na konta pracowników na początku maja.

Podwyżki dostali pracownicy produkcyjni i zatrudnieni pośrednio przy produkcji. O konkretnych wskaźnikach wzrostu płac dla poszczególnych osób zdecydowali kierownicy działów. – Pracownicy są zadowoleni. Udało nam się wynegocjować wyższy wskaźnik wzrostu płac niż w poprzednich latach. W naszej firmie podwyżki zawsze mają charakter uznaniowy, ale w tym roku kierownicy mieli wyższą pulę środków do podziału – mówi Adam Gdula, szef zakładowej Solidarności.

Przedstawiciele organizacji związkowych uzgodnili także z pracodawcą, że przez kolejny rok wypłacana będzie premia za brak absencji, wynosząca 200 zł brutto.

Spółka Velvet Care zatrudnia ok. 560 osób.

Aga

Reklama



*Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja
życzą Pracownikom i Kontrahentom
Zarząd i Rada Nadzorcza
Jastrzębskiej Spółki Węglowej*



Umarł i zmartwychwstał, zebyśmy my mogli żyć



Foto: flickr.com/biuro Prasowe Archidiecezji Katowickiej/Joanna Adamiak/PD

Wielkanoc jest dla chrześcijan najważniejszym świętem, obchodzonym na pamiątkę zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Pokonanie śmierci i nadzieja na życie wieczne, to fundamenty, na których opiera się cała wiara.

Wszystko co Chrystus zrobił, było zorientowane na zmartwychwstanie. Narodził się, żeby umrzeć, umarł, żeby zmartwychwstać, a zmartwychwstał, żebyśmy wszyscy mogli żyć wiecznie. Swoją śmiercią odkupił nasze grzechy – mówi ks. dr hab. Roman Buchta, adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Stary i Nowy Testament

Jednym z symboli Wielkanocy jest baranek z czerwoną chorągwią, co stanowi odniesienie zarówno do Starego, jak i Nowego Testamentu. Baranek nawiązuje do ofiary złożonej przez Chrystusa na krzyżu oraz do wieczerzy paschalnej, czyli najważniejszego święta żydowskiego, które obchodzono na pamiątkę wyzwolenia narodu wybranego z niewoli egipskiej. W noc Paschy w Egipcie Izraelici zabili baranka, a jego krwią naznaczyli drzwi swoich domów, by Anioł Niszczyciel mógł je ominąć. Krew baranka uratowała im życie. – Tę symbolikę mamy przełożoną na Nowy Testament. Chrystus umiera w czasie Świąt Paschy, czyli dokładnie wtedy, kiedy Żydzi składali ofiarę z baranków – dodaje ks. Buchta. Podkreśla, że baranek symbolizuje ofiarę złożoną przez Chrystusa za

grzechy całego świata. Z kolei czerwona chorągiew nawiązuje do zwycięstwa odniesionego przez niego nad wrogami, czyli śmiercią, piekłem i szatanem. To równocześnie wyraz chwały, którą Chrystus otrzymał od Ojca. Taka chorągiew znajduje się również na obrazach i figurach Jezusa Zmartwychwstałego i ma chrześcijanom wskazywać drogę. – Jak za chorągwią szły oddziały wojska, tak Chrystus zmartwychwstały ma chorągiew, którą wskazuje Ludowi drogę do Ojca – mówi kapłan.

Wielki Tydzień

Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego poprzedza Wielki Tydzień, podczas którego Kościół katolicki wspomina najważniejsze wydarzenia związane z wiarą chrześcijańską. Wielki Tydzień rozpoczyna Niedziela Palmowa, nawiązująca do wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Chrystusa witał wiwatujący tłum, a na pamiątkę tego wydarzenia wierni przynoszą do kościołów palmy.

Każdy dzień Wielkiego Tygodnia ma swoją symbolikę, ale najważniejsze jest Triduum Paschalne, trwające od czwartkowego do niedzielnego wieczora. Wielki Czwartek to pamiątka ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa. Z kolei Wielki Piątek jest dniem męki i śmierci Jezusa. Wierni biorą udział w drogach krzyżo-

wych, adoracjach krzyża i czuwaniu przy grobie Chrystusa. Zgodnie z żydowskim sposobem liczenia czasu, Wielkanoc rozpoczyna się w sobotę po zachodzie słońca, uroczystą liturgią Wigilii Paschalnej i trwa do nieszporów w niedzielę. Początek uroczystości stanowi Liturgia Świątła. W kościele gaszone są światła, a na zewnątrz rozpalane jest ognisko. Następnie kapłan święci ogień, od którego zapala świecę paschalną, symbolizującą Chrystusa. Jednym z elementów Wielkiej Soboty jest także uroczyste odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych.

Procesja rezurekcyjna

Wieczorna Liturgia Wigilii Paschalnej kończy się uroczystą procesją rezurekcyjną. Jak wyjaśnia ks. Buchta, w czasach zaborów zabroniono organizowania procesji rezurekcyjnych w nocy, dlatego wówczas zostały przeniesione na niedzielny poranek. Na przedzie procesji znajdują się: pascha, figura Jezusa Zmartwychwstałego oraz krzyż z czerwoną stułą, przypominającą, że Chrystus jest najwyższym kapłanem, który złożył ofiarę z samego siebie. Procesja ma uroczystą oprawę, towarzyszą jej dzwony i radosne pieśni. Po procesji wierni rozchodzą się do swoich domów, by ze swoimi bliskimi świętować zmartwychwstanie Chrystusa.

Agnieszka Konieczny



Centrum Ochrony Prawnej | Infolinia 801 003 138

ZNIEWAGA A ZNIESŁAWIENIE

Łukasz Kubski CDO24

Zniesławienie oraz zniewaga nie są synonimami jednego przestępstwa. Nazwy te potocznie, często błędnie, stosowane są zamiennie w celu opisanego sposobu zachowania. Każde z tych przestępstw stypizowane jest odrębnie w Kodeksie karnym – zniesławienie w art. 212 k.k., a zniewaga w art. 216 k.k.

Należy wskazać, iż nie każda zniewaga jest jednocześnie zniesławieniem. Tak samo nie każde zniesławienie jest również zniewagą. Jednakże zdarzają się przypadki, kiedy to jednym czynem o charakterze przestępnym sprawca wyczerpuje znamiona obu tych czynów zabronionych jednocześnie. Tak więc może dojść do sytuacji, gdy jedną kalumnię możemy być jednocześnie znieważeni i zniesławieni. Występują jednak zasadnicze różnice pomiędzy oboma czynami przestępnymi.

Za zniesławienie zwane również pomówieniem należy uznać taki czyn umyślny, poprzez który jego sprawca w sposób celowy lub ewentualny oskarża lub zarzuca innej osobie lub podmiotom wymienionym w przepisie takie postępowanie (np.: sprzedajność, utrzymywanie kontaktów ze światem przestępczym) lub właściwości (alkoholizm, zboczenie seksualne), które mogą poniżyć ją w opinii publicznej. Zarzut taki, aby wypełnić znamiona czynu przestępnego, powinien być uczyniony publicznie. W tym przypadku nie ma znaczenia, czy jest on prawdziwy, czy też nie. Natomiast uczyniony niepublicznie, aby stanowiąc przestępstwo, musi być nieprawdziwy. Jest to przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego.

Z kolei przestępstwo zniewagi zostało opisane w art. 216 k.k. w następujący sposób: „Kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywu-

nie albo karze ograniczenia wolności.” Określony powyżej czyn jest również przestępstwem przeciwko czci, a objawia się naruszeniem godności osobistej człowieka. Jest to również przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego.

Przepisy Kodeksu karnego w żaden sposób nie precyzują, jakie zachowanie wypełni znamiona opisanego czynu przestępnego. W zamian tego używa się dość ogólnego określenia, jakim jest zniewaga. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07 ocenił, że „przestępstwo zniewagi polega na użyciu słów obelżywych lub sformułowanie zarzutów obelżywych lub ośmieszających, postawionych w formie niezracjonalizowanej. O uznaniu określonych sformułowań za «znieważające» decydują w pierwszym rzędzie ogólnie przyjęte normy obyczajowe”. Tak więc przykładowo określenie mianem „rzeźnika” osobę wykonującą ten zawód nie będzie stanowiło zniewagi, to już określenie tym mianem lekarza chirurga może w sposób rażący naruszyć jego godność. Ponadto, aby mówić o ziszczeniu się znamion owego przestępstwa, zniewaga uczyniona musi być albo w obecności znieważanego, albo publicznie, chociażby pod jego nieobecność, bądź w taki sposób, aby do znieważonej osoby dotarła.

Zaznaczyć należy jeszcze jeden istotny element różniący oba przestępstwa. W przypadku zniesławienia ustawa stanowi, iż pomówienie może dotyczyć zarówno osób fizycznych, jak i grup osób, instytucji, osób prawnych (np. spółek) lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej (np. spółek jawnych), natomiast znieważać można wyłącznie osobę fizyczną.

Istnieje więc wiele różnic pomiędzy zniesławieniem i zniewagą, lecz popełniając jedno z nich, można niechcący wypełnić znamiona obu przestępstw. ■

Informujemy, że powyższy artykuł nie jest opinią ani poradą prawną i nie może służyć jako ekspertyza przed sądem, urzędem czy osobą prywatną. Proszę pamiętać, że ze względu na długość opracowania artykuł dostarcza jedynie informacji ogólnych, które w konkretnym przypadku nie mogą zastąpić porady prawnej.

Przypominamy, że osoby posiadające Ochronę Prawną CDO24 mogą zawsze, na bieżąco zasięgnąć dodatkowych informacji w departamencie prawnym CDO24 pod numerem telefonu 801 003 138. Pozostałe osoby zainteresowane posiadaniem ochrony prawnej zapraszamy do zapoznania się z ofertą CDO24 na stronie internetowej www.cdo24.pl.

Ogłoszenie:

Trzy krople krwi



Z okazji stulecia wybuch pierwszego Powstania Śląskiego 11 maja 2019 rorku o godz. 18.00 w Katowicach Miasto Ogrodów, pl. Sejmu Śląskiego 2 spektakl pt. „3 krople krwi”.

Dodatkowych informacji w sprawie spektaklu i możliwości nabycia biletów na to wydarzenie udzieli Państwu Marek Klementowski, tel. 691 955 256.



Wyrazy żalu
oraz słowa otuchy i wsparcia
w bolesnych chwilach
po śmierci

CÓRKI

Katarzynie Kryszkiewicz

przekazują
koleżanki i koledzy
z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej
NSZZ Solidarność Pracowników Leśnictwa
przy Nadleśnictwie Brynek

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność

WYDAWCA: Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność,
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice
☎ 32 353-84-25
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-13, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 16.04.2019 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

☺ **Humor:**

Jasiu z tatą idą ulicą.

Nagle syn prosi tatę:

– Tato kup mi lody, no kup mi lody,
no kup.

Ojciec w końcu nie wytrzymuje:

– Jasiu ja też bym zjadł lody, ale niestety
pieniądze mamy tylko na wódkę.

★★★

Mój syn chciał wiedzieć,
jak to jest być zonatym.

Powiedziałem, aby zostawił mnie

w spokoju, a kiedy tylko to zrobił

– zapytałem, dlaczego mnie ignoruje?

★★★

Przeziębiony inżynier w pracy kicha
i straszliwie kaszle. Zniecierpliwiony
kolegą radzi mu, żeby poszedł do
lekarza. Na to chory: wiesz, jak pomyśle,

jaki ze mnie inżynier, to strach

iść do lekarza.

★★★

Żona do męża:

– A pamiętasz ten film „Nagi instykt”?

Tę scenę, w której Sharon Stone
rozkłada nogi?

– Oczywiście, że pamiętam.

– A chleba kupić zapomniałeś...

★★★

Ona rozwiązuje krzyżówkę.

– Janusz, co jest na początku

Pana Tadeusza?

– Akcyza.

★★★

14 letnia córka pyta mamy:

– Mamo! Co to jest orgazm?

– Nie wiem. Ojca zapytaj.

**Więści powiatowe
i ponadpowiatowe:**

Pewnie znacie niejedną żart **o amerykańskich naukowcach.** Ostatnio internetu obiegł nius, który na pierwszy rzut oka wygląda na jeden z tych zazwyczaj czerstwych dowcipów. Otóż amerykańscy naukowcy z Uniwersytetu w Południowej Georgii ogłosili, że Kazimierz Pułaski bohater konfederacji barskiej oraz wojny o niepodległość USA był kobietą. Ponoć stwierdzili to na podstawie badań szkieletu generała, z tym że do końca nie wiadomo czy badany szkielet to na pewno szczątki Pułaskiego. Na chłopski rozum bardziej prawdopodobna wydaje się opcja, że jednak należał on po prostu do jakiejś niewiasty, ale co my tam wiemy. Dzisiaj, gdy facet twierdzi, że jest Napoleonem trafia do czubków, a gdy utrzymuje, że jest kobietą, zostaje celebrytą. Takie czasy.

Zostawiamy czasy amerykańskiej wojny o niepodległość i wracamy do współczesności, w której coraz większych rumieńców nabiera wojenka o stołki w Parlamencie Europejskim. Kampanie wyborcze to nie tylko skrupulatnie wyreżyserowane konwencje, billboardy i telewizyjne spoty. To również czas wzmożonej aktywności polityków w mediach społecznościowych, czyli w miejscu, gdzie nie



pilnują ich partyjni spin doktorzy i spece od politycznego marketingu. Dopiero tam politycy mogą pokazać wyborcom swoje prawdziwe oblicze. Z tej okazji skorzystał kandydat do europarlamentu z ramienia PiS Dominik Tarczyński. Na swoim Twitterze opublikował nagranie ze strzelnicy, na którym z miną zakapiora z amerykańskiego filmu sensacyjnego klasy B oddaje kilka strzałów z karabinu, a następnie złowrogo spogląda w kamerę. Cóż, każdy kraj ma swojego herosa. Amerykanie mają Rambo z przepaską na czole i pasem naboju na klacie, Brytyjczycy agenta 007 w smokingu i z Waltherem PPK w rękę, a my Tarczyńskiego w futrze z jenota.

Popisów strzeleckich posła **Tarczyńskiego nie da się „odzobaczyć”,** podobnie jak nie sposób „odwysłuchać” piosenki, którą na swoim twitterowym koncie zamieściła kandydatka do Parlamentu Europejskiego z ramienia peło Joanna Mucha. Piosenkę dla kandydatki Muchy nagrał znany aktor Marek Kondrat, a jej słowa brzmią następująco: „Głosuję, głosuję, głosuję na Muchę. Mucha mi się podoba. Mucha ludzi słucha. O!” Jak to dobrze, że są Święta Wielkanocne. Choć przez kilka dni nie będziemy musieli śledzić titerów i fejsbuków polityczek i polityków, uff...

Gospodzki&Podrózny

Reklama

DRABAS
Z NAMI DOJEDZIESZ DO CELU BEZPIECZNIE!

*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.*

*Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół oraz wesolego Alleluja
wszystkim naszym klientom
i czytelnikom Tygodnika Śląsko-Dąbrowskiego
życzy firma Drabas*

PKM
SOSNOWIEC

*Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych,
obfitości na świątecznym stole
oraz wiosennego nastroju w gronie rodzinnym
wszystkim Pracownikom, ich Rodzinom oraz naszym Klientom
życzy*

*Zarząd Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o.
w Sosnowcu*